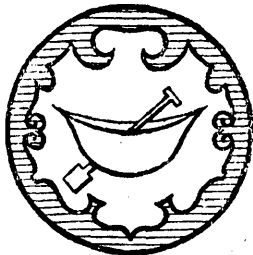


DZIENNIK

ZARZĄDU



M. ŁODZI

Redakcja i administracja
ul. Pomorska 18.

Administracja czynna od godz. 9—12 wp.
Redakcja od godz. 2—3 po południu.

Prenumerata: Kwartalnie . Mk. 1000.—
Miesięcznie . „ 300.—

Ogłoszenie: Wiersz nonparelowy (cztery szpalty na stronie) Mk. 75.—Przedtekstem Mk. 200.— za wiersz (dwie szpalty na stronie). Drobne 25 marek za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie mk. 250.—

Cena egzemplarza 75 Marek

Nr 33. (149.)

Łódź, wtorek 15 sierpnia 1922 r.

Rok IV.

Z Wydziału Opieki Społecznej

przy Magistracie m. Łodzi.

PATRONACKIE SĄDY POLUBOWNE.

Powstanie zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej z trzech zaborów, objęcie przez nią w posiadanie ziem, na których obszarze obowiązuje pięć różnorodnych systemów cywilnego prawa materialnego, oraz różne normy procesualne, w związku ze zmianą warunków życia ekonomicznego i społecznego wytworzyło stan taki, iż dość często normy prawne przestarzałe, mające na pewnym obszarze zastosowanie formalne, pozostają w sprzeczności z budzącym się nieświadomie do życia prawem intuicyjnym, będącym kwintesencją półświadomego poczucia słuszności mas. Aparat ustawodawczy nie dość jest sprawny i szybki, aby mógł przeprowadzić natychmiast potrzebne zmiany w obowiązującym prawie, ponadto zaś takie dorywcze i niesystematyczne zmiany w drodze ustawodawczej nie są wskazane, przeprowadzanie ich bowiem w poszczególnych dziedzinach, objętych jednolitym systemem danego kodeksu prawa materialnego, czy formalnego powoduje rozdzwigi z całą pozostałą częścią tegoż kodeksu i wprowadza zamieszanie i chaos.

Z przyczyn powyższych obowiązujące obecnie normy prawa cywilnego, musimy, o ile jest to tylko możliwe, utrzymać w całości do chwili opracowania przez Komisję Kodyfikacyjną i wprowadzenia w życie na całym obszarze Rzeczypospolitej jednolitych nowoczesnych norm prawnych.

Do chwili tej jednak, która może być dość odległą, należy znaleźć inne środki, któreby dały możliwość unormowania wypadków bieżącego szybkim tempem realnego życia, zgodnie z intuicyjnym poczuciem sprawiedliwości i słuszności odpowiadającym nowopowstałym warunkom życia społeczno-ekonomicznego, których obowiązujące prawo nie przewidziało i przewidzieć nie mogło, mianowicie tworzenie zwyczajowych norm prawnych.

Ta pozostawiony jest szeroki zakres działania i pole do popisu sądownictwa. Sądy koronne jednak, naszym zdaniem, mogą w tej sprawie współdziałać tylko w bardzo nieznacznej mierze. Muszą się one bowiem koniecznie trzymać prawa formalnie obowiązującego i mogą tylko w drodze pewnych kombinacji interpretacyjnych uzgadniać jego znaczenie z po-

trezami chwili, jakaś natomiast szersza ingerencja tych sądów w kieranku przeprowadzania faktycznych zmian ustawodawczych drogą orzecznictwa ze względu na bezpieczeństwo prawne i z powodu wytwarzania w ten sposób chaosu w systemie obowiązującego prawa nie jest pożądana.

Rolę czyznika ujmającego nowoczesne społeczne poglądy prawne mas w normy przepisów prawa zwyczajowego drogą orzecznictwa i wyrokowania mogą spełnić nie krępowane, tak jak Sądy państwowe przepisami prawa skodyfikowanego i alegające korektarże tych pierwszych — sądy polubowne. Przez Sądy polubowne rozumiemy Sądy powołane na zasadzie przepisów art. 1367 — 1400 U. P. C. za wzajemną zgodą interesowanych stron.

Rola Sądów powyższych w dobie obecnej ze względów życiowych przy odpowiednim ułatwieniu interesowanemu korzystania z tychże, oraz umożliwieniu azewnętrznienia rezultatów ich pracy mogłaby być ogromna. Już bowiem i teraz z powodu ciągłego wahanja się kursu waluty i związanej z tym konieczności rozstrzygnięcia sporów i szybkiej realizacji pretensji, co w Sądach koronnych z powodu nawału spraw formalności procesualnych i toku instancji, nie jest możliwe, znaczna bardzo cyfra spraw spornych rostrzygana jest w drodze polubownej.

Niestety jednak orzecznictwo powyższe z powodu braku wszelkiej kontroli moralnej i udziału fachowców przeszło w znacznej mierze w ręce nieodpowiednie i zamiast korzyści przynosi jedynie szkodę tak interesowanym bezpośrednio stronom, jak też i społeczeństwu.

W celu skierowania orzecznictwa polubownego na właściwe tory Rada Patronacka postanowiła powołać do życia przy Miejskim Patronacie Prawnym Opieki Społecznej w Łodzi sekcję „E“ Sądownictwa polubownego, zorganizowaną na następujących zasadach.

ORGANIZACJA SĄDU POLUBOWNEGO

przy Miejskim Patronacie Prawnym Opieki Społecznej w Łodzi.

Art. 1.

W pierwszej połowie stycznia z początkiem każdego roku kalendarzowego Rada Patronacka powołuje na wniosek Patrona z grona swych członków, lub też z pomiędzy osób postronnych dziesięciu polubownych sędziów superarbitrów. Z upływem roku kalendarzowego, licząc od daty powołania, mandaty ich, prócz mandata Patrona, wygasają. Ustępujący mogą być ponownie wybrani.

Art. 2.

Spis sędziów superarbitrów po przyjęciu przez nich mandatów, ogłoszony zostaje w dzienniku zarządu m. Łodzi, poczem powyżsi wpisani zostaną na listę, którą wywiesić należy w lokalu Patronatu i rozciąć do wszystkich instytacyj i związków zawodowych i t. p. na terenie m. Łodzi. Pierwsi sędziowie superarbitrzy wybrani będą na najbliższem posiedzeniu Rady Patronackiej, odbytem po ogłoszenia niniejszego regalamina w Dzienniku Zarządu m. Łodzi.

Art. 3.

W razie ustąpienia którego z sędziów superarbitrów, śmierci, lub też potrzeby zwiększenia liczby superarbitrów w ciągu roku kalendarzowego, na który wybór został już dokonany, Patronowi przystępuje prawo ustanowienia za zgodą Rady Patronackiej pięciu zastępców, których imiona i nazwiska winny być również ogłoszone i wywieszzone w sposób przewidziany w art. 2.

Art. 4.

Sędziowie superarbitrowie, jak też ich ewentualni zastępcy, pełnią swe obowiązki pod naczelnem kierownictwem Patrona, który jest jedynym sędzią superarbitrem zarządu (bez potrzeby wyboru przez Radę Patronacką) na zgodne żądanie interesowanych stron wyrażone sposobem przewidzianym w art. 1369 — 1374 U. P. C., lub o ile strony pragną jedynie pomocy przy zawarciu układu pojednawczego, objawionej w formie pisemnej.

Art. 5.

Przy sporządzeniu zapisu o poddaniu sporu pod orzecznictwo Patronackiego Sądu polubownego strony muszą wyrazić w sposób prawem przewidziany (art. 1367 — 1400 U. P. C.) zgodę swą albo na rozstrzygnięcie sporu przez jednego z sędziów superarbitrów lub zastępców samostannie, albo też przy udziale dowolnie wybranych przez się dwu osób, które w charakterze arbitrów wejdą w skład Sądu polubownego, przy rozpoznawaniu danej sprawy.

Art. 6.

Zgłoszenie o poddanie sprawy pod rozpoznanie Sądu polubownego uczynione być winno ustnie przez strony zainteresowane w kancelarji Patronatu Prawnego, która sporządzi potrzebny w myśl przepisów prawa zapis, postara się o tegoż zaświadczenie i t. p. W razie prośby pisemnej dołączony do niej być musi zapis formalnie sporządzony, przyczem Patronowi przysługuje prawo żądania zmiany warunków zapisu pod rygorem nieprzyjęcia sprawy pod rozpoznanie.

Art. 7.

Obrany przez stronę sędzia arbiter, lub jego zastępca, wyjąwszy Patrona, o ile nie zachodzą ustawowe warunki wyłączenia, nie może się uchylić od rozpoznania sprawy, chyba przy równoczesnym złożeniu rezygnacji z urzędu.

Art. 8.

Za rozpoznanie sprawy w drodze polubownej i wydanie wyroku sekretarjat Patronatu Prawnego pobiera przy przyjęciu sprawy opłatę w sumie ustanowionej przez Patrona na zasadzie norm ustalonych przez Radę Patronacką i zatwierdzonych przez Magistrat m. Łodzi.

Art. 9.

Sumy uzyskane z opłat powyższych ulegają podziałowi na pięć równych części, z których pierwsza przeznaczoną zostaje na pokrycie zwiększonych wydatków kancelaryjnych, związanych z utworzeniem sądów polubownych i przelana będzie każdego miesiąca do Kasy Miejskiej, druga stanowi wynagrodzenie osoby, pełniącej skutkiem zarządzenia Patrona obowiązki sekretarza przy rozpoznaniu każdej poszczególniej sprawy, trzy piąte zaś ulegają równemu podziałowi pomiędzy sędziów, lub też przypadają jednemu sędziemu orzekającemu w danej sprawie.

Art. 10.

Regulamin powyższy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia przez Magistrat m. Łodzi w Dzienniku Zarządu Miasta.

Statut Organizacyjny i Regulamin Miejskiego Patronatu Prawnego,

Jako samoistny oddział pomocy prawnej i polityki opiekuńczej, przy Wydziale Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, uchwalony na ple-

oarnem posiedzenia Rady Patronackiej w dniu 31 maja 1922 r. i zatwierdzony uchwałą Magistratu z dnia 16/VI 1922 r.

Art. 1.

Miejski patronat Prawny Opieki Społecznej, jako samoistny oddział pomocy prawnej i polityki opiekuńczej przy Wydziale Opieki Społecznej Magistratu m. Łodzi, jest społecznym organem doradczym i pomocniczym zarządu miasta, oraz Wydziału Opieki Społecznej w sprawach, związanych z opiekuńczą akcją, przedsięwziętą przez miasto w odniesieniu do inwalidów, rodzin i sierot po żołnierzach, zdemobilizowanych żołnierzy oraz innych mieszkańców m. Łodzi.

Art. 2.

Instytucja powyższa działa :

1) Kolegjalnie jako Rada Patronacka

a) opinuje w sprawach opiekuńczych miasta, oddanych jej pod rozpoznanie przez Wydział Opieki Społecznej, Patrona lub trzech członków Rady Patronackiej za pośrednictwem decernenta Wydziału Opieki Społecznej,

b) organizuje pod względem prawnym faktyczną pomoc przy wypełnianiu miejskich zadań opiekuńczych, by umożliwić wpływanie na spójną, ujednostajnienie i skoordynowanie z polityką opieki społecznej miasta działalności, istniejących na terenie miasta instytucji, w których zakres działań wchodzi opieka społeczna i należyte wyzyskanie posiadanych przez te instytucje urządzeń technicznych i zasobów materialnych.

2) jako Patronacki Sąd polubowny

a) na zasadzie regulaminu Sądu polubownego przy Miejskim Patronacie Opieki Społecznej, uchwalonego na plenarnym posiedzeniu Rady Patronackiej w dn. 31 maja 1922 r. rozstrzyga w drodze polubownej, wyroki polubowne, oraz spisuje akty pojednawcze, w sprawach, zgodnie z przepisami powyższego regulaminu, do rozpoznania mu powierzonych.

3) Jako Rada opiekuńcza

a) w składzie przewidzianym przez art. 486, 487 K. C. Król. Polskiego, powołana z pośród członków Rady Patronackiej, na stałe, ewent. w razie potrzeby ad hoc, przy udziale właściwego Sądu Pokoju współdziała w wykonaniu obowiązków i powzięcia postanowień, przewidzianych w art. 481 — 488 K. C. Król., oraz prawa z 13/26 maja 1913 r., w odniesieniu do dzieci nieślubnych.

4) Jako stała delegacja Rady Patronackiej, udziela „Patronat” w systemie tego słowa znaczenia, pod kierownictwem Patrona przy pomocy kancelarii Patronatu:

a) wykonywać postanowienia Rady Patronackiej, udziela pomocy prawnej inwalidom, rodzicom i sierotom po żołnierzach oraz innych wymienionych w ustępie 1 p. b. mieszkańcom m. Łodzi, w celu realizacji praw, płynących z ich wyjątkowego położenia społecznego, przystępujących powyższym osobom w stosunku do państwa, gminy, organizacji społecznych, rodziny i osób prywatnych,

b) inicjuje zmiany w prawnej organizacji bytu osób, objętych zakresem swej działalności przez wnoszenie odnośnych projektów na posiedzenie Rady Patronackiej, oraz po przyjęciu ich przez powyższą za pośrednictwem Wydz. Opieki Społecznej na posiedzenia Magistratu oraz innych instytucji miarodajnych bezpośrednio.

Art. 3.

W skład Rady Miejskiego Patronatu Opieki Prawnej wchodzi:

- a) z urzędu decernent Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi, jako przewodniczący,
- b) Patron wybrany przez Radę Patronacką na okres czasu 3-ech letni lub dłuższy, ustalony w umowie, zawartej pomiędzy nim a Magistratem, w charakterze stałego kierownika Patronatu i zastępcy przewodniczącego Rady,
- c) mianowani przez Magistrat na wniosek odnośnych zarządów reprezentanci istniejących na terenie m. Łodzi instytucyj dobroczynnych, oraz zaproszeni przez powyższy, przedstawiciele urzędów i instytucyj rządowych, pełniących na terenie m. Łodzi w jakiegokolwiek dziedzinie funkcje, związane z opieką społeczną nad osobami, poddanymi pod opiekę Patronatu.
- d) wybrani przez Radę Patronacką w sposób i na czas przewidziany w regulaminie dla Patronackich Sądów polubownych, sędziowie arbitrowie,
- e) powołani przez Radę Patronacką na okres 3-letni członkowie stali Rady Opiekańczej.

Art. 4.

Mandaty wszystkich członków Rady Patronackiej obejmują okres 3-letni i wygasają uprzednio jedynie przez śmierć lub rezygnację, przyjętą przez organ, który ich powołał, z wyjątkiem osób, wymienionych w punktach D. i E. art. 3 niniejszego statutu.

Art. 5.

Posiedzenie Rady Miejskiego Patronatu Prawnego zwołuje w miarę potrzeby decernent Wydziału Opieki Społecznej w odstępach czasu nieprzekraczających miesiąca z własnej inicjatywy, lub na żądanie Patrona, albo trzech członków Rady Patronackiej.

Na posiedzeniu przewodniczy decernent Wydziału Opieki Społecznej, a referuje ten, na czyj wniosek posiedzenie zostało zwołane. Protokoły prowadzi urzędnik, wyznaczony przez decernenta Wydziału lub przez Patrona do pełnienia czynności sekretarza, Rada Patronacka może powołać z pośród swego grona komitet stały i polecić mu rozważanie pewnych spraw poza posiedzeniem patronatu.

Celem opracowania poszczególnych gałęzi dobroczynności miejskiej może Rada, lub zastępujący ją Komitet powołać czasowe albo stałe komisje. Komisje, powołane przez Komitet, podlegają zatwierdzenia na najbliższem posiedzeniu rady patronackiej.

Komitet i Komisje obowiązane są do zdawania radzie sprawozdań ze swej działalności. Protokół posiedzeń Komitetu prowadzi sekretarz Rady Patronackiej.

Do udziału w pracach komisji decernent Wydziału Opieki Społecznej lub Patron delegować może z pośród urzędników Wydziału lub Patronatu poszczególnych referentów, w celu sporządzenia referatów, protokółów i t. p.

Posiedzenia Rady Patronackiej, komitetu lub komisji są prawomocne bez względu na ilość obecnych członków, o ile wszyscy zawiadomieni zostali o posiedzeniu przez pisemne wezwanie

W razie wadliwości zawiadomień, o czym rostrzygają obecni zwykłą większością głosów, do ważności uchwał potrzebną jest obecność jednej siódmej członków.

Dowody zawiadomienia stanowią załączniki protokołu.

Uchwały zapadają zwykłą większością głosów obecnych.

W razie równości głosów, głos przewodniczącego na zebraniu decyduje.

Art. 6.

Członkowie Rady Patronackiej pełnią swe obowiązki honorowo, jednakowoż Magistrat może przyznać wszystkim lub niektórym na wniosek decernenta Wydziału Opieki Społecznej pewne wynagrodzenie w formie djet, które decernent wstawi do ogólnego budżetu, udzielonego na utrzymanie Patronatu. Patron otrzymuje ryczałtowo djety za 30 godzin miesięcznie w umówionej sumie, wzgl. stałe wynagrodzenie na zasadzie zawartej z miastem umowy.

Stali pracownicy kancelarii otrzymują wynagrodzenie na zasadzie przepisów obowiązujących dla urzędników Magistratu wedle norm i kategorii, do których przez Magistrat zostali zaliczeni.

Pracownicy kancelarii otrzymują ryczałtowo wynagrodzenie miesięcznie. O ile pracownicy Patronatu lub osoby zaangażowane czasowo pełnią w Patronacie pewne czynności dorywcze lub aboczne, może być im przyznane za pracę w Patronacie jedynie wynagrodzenie w formie djet lub wynagrodzenie, obliczone w stosunku do wykonanej pracy, na zasadzie uchwały Rady Patronackiej, zatwierdzonej przez Magistrat w ramach ustalonych dla Patronatu budżetu, lub też z funduszków wnoszonych przez strony, korzystające z usług Patronatu, lub jego urzędzeń.

Art. 7.

Patron kieruje działalnością całej instytucji i spełnia przy pomocy kancelarii samoistne czynności, wymienione w art. 2 ust. II lub deleguje do pełnienia tychże w swem imieniu.

Art. 8.

Decernent Wydziału Opieki Społecznej przedstawia Magistratowi corocznie na wniosek Patrona przy końcu roku administracyjnego projekt budżetu na rok przyszły, oraz w każdym czasie wnioski Rady Patronackiej lub Patrona co do rozmiaru opłat, pobierać się mających od stron za korzystanie z usług Patronatu.

Pobory pracowników Patronatu, płacę Patrona, oraz uchwalone z inicjatywy decernenta lub na wniosek Patrona djety członków Rady w ramach zatwierdzonego budżetu wypłaca kasa Magistratu.

Art. 9.

Patronatowi przysługuje prawo podpisywania wszelkiego rodzaju pism, wychodzących z Patronatu, bezpośredniego komunikowania się w sprawach sobie powierzonych, z wyjątkiem władz centralnych, oraz używania własnej pieczęci z nazwą: „Miejski Patronat Prawny Opieki Społecznej w Łodzi“.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 16-0 czerwieca 1922 roku uchwalono zatwierdzić bez zmiany nadesłany przy piśmie Miejskiego Patronatu Prawnego Opieki Społecznej L. IV P. O. 17/22 z dn. 8 czerwieca 1922 roku w nowem opracowaniu statut organizacyjny i regulamin tegoż Patronatu, jako samoistnego oddziału pomocy prawnej i polityki opiekuńczej przy

Wydziale Opieki Społecznej, oraz projekt organizacji Sądu polubownego przy Miejskim Patronacie Opieki Społecznej w Łodzi, postanawiając równocześnie pobierać za świadczenia wspomnianego sądu i proc. wartości przedmiotu sporu od każdej ze stron, za porady prawne po marce 1000 — od osób niezamożnych, zwalniać zaś zupełnie od opłat osoby,

Posiadające świadectwa abóstwa, inwalidów, weteranów, zwolnionych ze służby żołnierzy, bezrobotnych i szczególnie poszkodowanych wskatek działań wojennych.

Uroczystości legionowe w Krakowie.

Z okazji 8 rocznicy wymarszu strzelców pod dowództwem Józefa Piłsudskiego odbył się dn. 5/VIII r.b. zjazd b. legionistów w Krakowie, który zaszczylił swą obecnością Naczelnik Państwa.

Między innymi w zjeździe wziął udział w charakterze delegata łódzkiej organizacji b. członków P. O. W. prezydent Rzewski.

8-go sierpnia przed godz. 3 rano grupy b. legionistów, oraz członkowie związku strzeleckiego gromadzić się zaczęli w Oleandrach, skąd przed 8 laty wyruszył pierwszy oddział legionów na plac boja.

O godz. 3 rano przybył Naczelnik Państwa w towarzystwie ministra Sosnowskiego, szefa sztabu gen. Sikorskiego, d-cy okr. korp. gen. Osieńskiego i wojewody Gałęckiego.

Naczelnik Państwa odebrał raport, pozem nastąpił wymarsz oddziału strzeleckiego do Michałowic, historyczną drogą kadrówki.

O godz. 10-ej rano Naczelnik państwa przybył w otoczeniu świty do kościoła garnizonowego św. Plotra. Naczelnik państwa udał się na mszę, pozem samochodem wśród szpalera ustawionego wzdłuż ulic, udał się na Błonia, gdzie odbyła się defilada oddziałów strzeleckich.

O godz. 1 w południe w sali starego teatru nastąpiło otwarcie pierwszego zjazdu byłych legionistów ze wszystkich brygad. Ogółem przybyło około 10 tysięcy byłych legionistów.

Zjazd zagał sekretarz obchodu przyjęcia profesor Wodziński.

Po barzliwych oklaskach wygłosił następną mowę p. Szczerki, mówiąc o krwawych zapasach Lwowa, o jego wolność.

Następnie witali zjazd p. Chomicz z Łodzi, w imieniu związku byłych legionistów poseł dr. Kanicki, dr. Kwiatkowski imieniem P. O. W. w Rosji.

Następnie wybrano przyzdam zjazdu. Poseł Dąbski otworzył obrady zjazdu przemówieniem, w którym wskazał na doniosłość spraw wchodzących pod obrady. W czasie jego przemówienia przybył na zjazd Naczelnik Państwa.

Po długich owacjach na cześć Naczelnika państwa, powitał zjazd profesor Pochmarski, który mówił o zadaniach legionistów. Następnie dowódcą okr. krakowskiego gen. Osieński powitał zjazd imieniem korpusu krakowskiego, wskazując na fakt, że w Krakowie rozpoczął się czyn orężny w roku 1794 i w Krakowie zakończył się zwycięstwem Józefa Piłsudskiego.

Z kolei powitał zjazd imieniem miasta Krakowa wice-prezydent poseł Bowrowski.

Dalej powitali zjazd: imieniem związku oficerów rezerwy okręgu warszawskiego p. Józefowicz, imieniem P. O. W. Andrzej Strug, dr. Dłuski, wreszcie p. Szymanowska i sekretarz zjazdu dr. Kwieceński, który równocześnie odczytał szereg telegramów powitalnych, nadesłanych na zjazd. Andrzej Strug wygłosił referat p. t. „Legjony w opinii polskiej w ciągu czterech lat niepodległościowych“, imieniem m. Łodzi powitał zjazd prezydent Rzewski.

Prezydent Rzewski wskazał w swem przemówieniu, że legjoniści w ostatniej wojnie utworzyli typ żołnierza — obywatela, żołnierza, dla którego ideałem było wywalczenie nie tylko niepodległego bytu ojezyny, ale zarazem demokratycznego jej ustroju. Ideały Wielkiej. Rewolucji francuskiej, walka w przywilejami, przesądami i nietolerancją ducha przyświecała zawsze tym, którzy wbrew głosom t. zw. „ludzi rozsądku“ chwycili za broń w chwili decydującej. Legjony wyrosły z krwi i kości naszego ludu, z naszych ma-

rzeń i snów „o rycerskiej szpadzie“, z polskiego szaleństwa, z polskich wzlotów wiewichowych.

Legiony podczas wojny europejskiej reprezentowały wobec świata ideę państwowości polskiej, polską niesfałszowaną opinię, samienie narodu, porywającego się do walki z przemocą.

Oficerowie i żołnierze legionów oddawali swój skromny żołd na pracę powiacką i walkę z okupantami.

Jeżeli w Łodzi wreszcie praca społeczna, to lud pracujący zawdzięcza ją tym emisariuszom legionowym, którzy nie szczędzili krwi i wysiłków dla politycznego, kulturalnego i duchowego wyzwolenia narodu.

Jesteśmy dumni, że twórca legionów, komendant Piłsudski, pracował

w Łodzi w tajnej drukarni „Robotnika“, zachęcając do walki z najazdem klasę pracującą, w okresie najcięższej niewoli i prześladowań.

Prezydent Rzewski zakończył swe przemówienie życzeniem, aby legioniści spełnili dalsze zadanie jakie na nich ciąży jeszcze, t. j. pracę nad budową wolnego i niepodległego państwa polskiego.

O godz. 3-ej p. p. odbyło się śniadanie wydane dla Naczelnika Państwa przez radę powiatową w hotelu Pollera.

O g. 8-ej wieczorem przyjdą miasto przyjmowało obiadem Naczelnika Państwa i jego żonę oraz szereg osób przybyłych na zjazd.

8-go sierpnia, żegnany owacyjnie, Naczelnik Państwa opuścił Kraków.

W O L N A T R Y B U N A.

STANISŁAW RAPALSKI

radny m. Łodzi.

Echa interpelacji w Radzie Miejskiej.

W swoim czasie radny Rapalski zgłosił na posiedzeniu Rady Miejskiej w imieniu frakcji P. P. S. interpelację w sprawie nadmiernych cen, płaconych przez Wydział Budownictwa za kamień polny.

W związku ze sprawą powyższą ukazał się w № 174 „Kurjera Łódzkiego“ z dn. 28-go czerwca r. b. list b. naczelnika Wydziału Budownictwa inż. Szenfelda, który w następujący sposób wyjaśnił stanowisko swoje w sprawie niezakupienia kamienia polnego w Buczku.

„Miasto Łódź już dawno powinno było zerwać z gospodarką brukarską ulic kamieniem polnym. Miasto półmilionowe z takim olbrzymim ruchem wozowym, gdzie codziennie przejeżdżają tysiące wozów ciężarowych, ładujących po 200 pudów węgla, dawno powinno było zarzucić bruk polny i przejść jaknajenergiczniej do bruku z kostki granitowej. Zagranicą nawet miasta z ludnością 20 tysięczną mają bruki z kostki granitowej, a cóż dopiero mówić o półmilionowych i tak uprzemysłowionych, jak Łódź. Dlatego zakup kamienia polnego należało ograniczyć do minimum, to jest tylko do najkonieczniejszych napraw starych bruków, a za to całą siłą zakupywać kostkę granitową, a kamień polny wychodzący z ulic, brukowanych kostką, użyć na naprawę starych bruków. W 1921 r. udało nam się kupić kostki tyle, że nam w zupełności wystarczyło kamienia polnego własnego i kupowanego na miejscu od rozmaitych dostawców po cenie najwyższej 1000 marek. A że mieliśmy go dosyć, służy dowodem fakt, że z 1921 r. na 1922 r. pozostało nam około 1000 metrów sześciennych kamienia, złożonego na ul. Drewnowskiej i innych miejscach, gdy całoroczne zapotrzebowanie wynosiło 3 do 4 tys. metrów sześciennych.

Materiałów budowlanych w rocznych zapasach nigdy się nie kupuje, bo Magistrat na bieżące potrzeby nie zawsze miał dostateczne pokrycie

gotówką. W okresie mojej gospodarki brukarskiej 1917/20 r. kupowało się kamień od dostawców i sprowadzało się własnym sumptem kolejką polową z Moskul z odległości 6 kilometrów i zawsze kamień sprowadzany z Moskul kosztował 2 razy tyle, co kamień, kupowany od miejscowych dostawców. Nie wątpię więc, że kamień sprowadzany z Buczka z odległości 16 kilometrów kosztowałby w roku bież. 2 razy tyle, co kupowany od innych dostawców, to znaczy nie 8 tysięcy, a 16 tysięcy za metr sześcienny.

„Dla powyższych powodów i w r. bież. skłoniłem Magistrat do zwrócenia się całą siłą do bruków z kostki granitowej. W moim programie robót brukarskich przewidywałem na cały szereg lat zakup po 20 tysięcy metrów kwadratowych kostek granitowych rocznie, co by nam dawało około 3500 metrów sześciennych rocznie kamienia polnego, wydobywanego z bruku, a ten kamień prawie w całości pokrywa roczne zapotrzebowanie na konserwację bruków zwyczajnych.“

W sprawie tej otrzymujemy następujące pismo radn. Rapalskiego:

„Ze względu na to, że wyjaśnienie b. naczelnika Wydziału Budownictwa inż. Szenfelda, umieszczone w „Kurjerze Łódzkim“ z dnia 28-go czerwca r. b. może wprowadzić w błąd opinię publiczną, uważam za swój obowiązek wykazać istotną wartość wyjaśnień inż. Szenfelda w zestawieniu z protokołami i wyciągiem z ksiąg Oddziału Brukarskiego.“

Przedewszystkiem zaznaczyć muszę, iż z chwilą kiedy w roku ubiegłym sprawa pominięcia zakupu kamienia w Buczku znalazła się w komisji radzieckiej, specjalnie wybranej do zbadania powyższej sprawy, p. Szenfeld starał się skierowane z tego tytułu zarzuty przeciw p. Konarzewskiemu zbagatelizować, idąc w swej obronie nawet tak daleko, że za gospodarkę brukarską przyjmował na siebie bezpośrednio całkowitą odpowiedzialność. W celu zaś usprawiedliwienia się, złożył prezydentowi miasta memoriał, którego wyjątki zamieszczone były w mojej interpelacji, jak również „w wyjaśnieniach“ p. Szenfelda. Nie wnikać w powody tej gorliwej obrony p. Konarzewskiego przez inż. S. Faktem jest, że komisja jednomyślnie uznała w czterech punktach winę p. Konarzewskiego i sprawę skierowała do prokuratora, zwalniając go natychmiast z zajęcia.

Kwintesencją wyjaśnień p. S. polega na tem, że w programie jego gospodarki brukarskiej „miasto dawno powinno było zarzucić bruk polny i przejść jaknajenergiczniej do bruku z kostki granitowej“ i „dla tego zakup kamienia polnego należało ograniczyć do minimum t. j. tylko do najkonieczniejszych napraw starych bruków“. Dalej p. S. wyjaśnia, że kamień polny na miejscu płacono najwyżej 1000 mk. za metr. sześć., „że kamień sprowadzony z Buczka kosztowałby w roku bieżącym dwa razy tyle, co kupowany od innych dostawców, to znaczy nie 8000, ale 16,000 marek za metr. sześć., oraz „że przewidywał na cały szereg lat zakup po 20.000 mk. metr. kw. kostek granitowych rocznie, co by miastu dawało około 3,500 metr. sześć rocznie kamienia polnego, wydobywanego z bruku a ten kamień prawie w całości pokrywa roczne zapotrzebowanie na konserwację bruków zwyczajnych.“

„Nowy“ projekt p. S., aby bruki układane były z kostki granitowej a nie z kamienia brukowca, jest aktualny od dziesiątków lat — od chwili wzmoczonego uprzemysłowienia Łodzi. Każdy mieszkaniec naszego miasta rozumie doskonale, że lepszym i wygodniejszym jest bruk z kostki granitowej niż z kamienia brukowego. Dziwić się tylko należy, dlaczego go p. S. będąc naczelnym inżynierem Wydziału Budownictwa za prezydentury p. Skulskiego i mając autonomiczną władzę w swym wydziale, nie przyczynił się do zrealizowania swojego „nowego“ programu brukarskiego.

Pan. S. proponując zakup kamieni tylko do najkonieczniejszych napraw starych bruków i przewidując, że zapotrzebowanie to w całości po-

krywać będzie wydobyty z bruków kamień, mający być zastąpiony kostką granitową — zapomniał widać, że kamień brukowiec jest nie tylko potrzebny miastu na konserwację ulic, lecz przede wszystkim na zabrukowanie całego szeregu nowych ulic, na krańcach miasta. Mieszkańcy tych ulic toną w błocie z braku jakiegokolwiek bruku. Czy postępując według programu p. S. Magistrat i mieszkańcy tych ulic mają czekać dziesiątki lat, aż doczekają się swej kolejki do zabrukowania ich ulic kostką granitową?

Z tego wynika, że Magistrat nie tylko na konserwację bruków potrzebuje kamień, lecz przede wszystkim na zabrukowanie nowych ulic, a do tego potrzebny jest nie drobny kamień wyrwany, przypuśćmy z ulicy Dzielnej, lecz duży kamień-brukowiec, którego Magistrat potrzebuje dziesiątki tysięcy metrów sześć. Radzę p. S., aby był łaskaw objechać przedmieścia Bałuty, Koziny, Widzew, oraz boczne ulice przy krańcach ulic: Rzgowskiej, Zarzewskiej, Konstancyńskiej i inne, a przekona się, że miastu potrzebny jest kamień nie tylko na konserwację ulic. Magistrat zabrukować ich nie może, gdyż zapasu kamienia nie posiada.

A teraz przyjrzyjmy się jak wygląda wyjaśnienie p. S. w sprawie rzekomej nadwyżki brukowca, którą miasto otrzyma przez zastąpienie go kostką granitową.

Ułożenie bruku z kostki granitowej przede wszystkim pociąga za sobą ułożenie spodu z betonu, lub kamienia polnego. Na ulicach, gdzie był dawniej bruk z kostki drewnianej, spód jest ułożony z betonu, natomiast, gdzie nie ma starego betonu, Magistrat musi przystąpić do ułożenia spodu jednym z powyższych sposobów. O tem, aby układać dziś beton pod kostkę granitową, nie może być mowy, gdyż pociąga to za sobą olbrzymie sumy, na co miasto pozwolić sobie nie może. Pozostaje tylko ułożenie spodu z kamienia brukowca, co na jednym posiedzeniu W. B. bardzo zalecał p. S., a co w praktyce zastosowane zostało przy układaniu kostki na ulicy Nowomiejskiej w roku 1921.

Z powyższego wynika, że żadnej nadwyżki kamienia brukowca nie będzie, gdyż kamień ten będzie zużyty na spód pod kostkę granitową. Zapytuję przeto gdzie jest ta nadwyżka 3,500 metrów sześć kamienia, którą to wykalkulował p. S. w swoim programie brukarskim?

Nie można się oprzeć zdziwieniu z jaką łatwością dochodzi p. S. do rozwiązania obecnej ceny kamienia. Uspakajając czytelników „Kurjera Łódzkiego”, usiłuje wykazać, że uchronił miasto od straty setek milionów marek, ponieważ — jak dowodzi — kamień sprowadzony z Buczka kosztowałby w roku bieżącym nie 8,000 marek, jak się płaci prywatnym przedsiębiorcom, lecz 16,000 mk. za metr sześć. Pan S. cyfrę 16,000 mk. oparł na tem, że kiedyś w roku 1917 i 1918 kamień sprowadzany z Moskwy kosztował 100% drożej, aniżeli od prywatnych przedsiębiorców.

Nie wchodzę w ocenę gospodarki p. S. za czasów p. Skulskiego, przypomnieć jednak muszę, że kamień w Buczku zgodzony był po cenie 100 marek za metr sześć, zaś koszt kamienia po przywiezieniu go z Buczka, wraz z wydatkami na eksploatację kolejki i na robociznę, kosztował 600 marek za metr sześć. Obliczenie to wykalkulował nie kto inny, lecz p. S. i podległy mu wydział, przedstawiając takowe delegacji Wydziału Budownictwa i Magistratowi. Zwózka zaś kamienia miała trwać parę miesięcy, a więc uwzględniając nawet ewentualną podwyżkę robocizny, koszt kamienia nie doszedłby do ceny zakupywanego u prywatnych przedsiębiorców, która wynosiła wówczas tysiąc do tysiąca pięćset mk. za metr sześć.

Cyfrы te mówią same za siebie, a jednak nie przeszkodziło to inż. Sz. twierdzić, że miasto nic nie straciło, nie zakupując kamienia w Buczku i dobrze się stało że kamień zakupił kto inny.“

Dla zilustrowania jak wyglądała „oszczędna“ gospodarka inż. Sz. pozwolę sobie przytoczyć dla porównania następujące cyfry: W czerwcu r. ub. za jeden metr. sześć. 4 kamienia wraz ze zwózką Magistrat miał płacić 600 mk., co wynosiłoby za 50,000 metrów zgodzonego w Buczku kamienia 3 miliony marek, obecnie, w skutek niezakupionego kamienia, Magistrat zmuszony jest płacić prywatnym dostawcom 8,000 mk. za metr. sześć., sprowadzając kamień ten aż z powiatu Skierniewickiego. W międzyczasie, na zakup kamienia polnego, Magistrat wydał sumę przeszło 15 milionów marek, zakupując za takową zaledwie około 5,000 metrów sześć. kamienia.

Reasumując powyższe stwierdzam:

1) że wskutek zlekceważenia zakupu kamienia w Buczku miasto straciło nie tylko 475 milionów marek, lecz sumę może daleko wyższą, równającą się różnicy ceny zgodzonego kamienia w Buczku, w porównaniu z cenami płaconymi prywatnym przedsiębiorcom:

2) że kamień wówczas u prywatnych dostawców droższy był o 100, a nawet 150%;

3) że miasto nie miało zapasu kamienia, gdyż już w styczniu i lutym zakupywano takowy od grabarzy cmentarnych;

4) że wskutek zakładania nawet kostki granitowej, miasto nie będzie posiadało nadwyżki kamienia z powodów wyżej przytoczonych;

5) że miasto potrzebuje nie tylko 3,500 metrów sześciennych rocznie na konserwację, lecz daleko więcej — na zabrukowanie nowych ulic.

Co zaś do moich przewidywań gospodarczych i różnych zwrotów demagogicznych, skierowanych pod moim adresem, którymi posługuje się p. Szenfeld, to wszelką polemiką o takowe uważam za zbędną.

„Głosy Prasy“.

„Łodzianin“ Nr. 29 z dn. 16/VII r. b. podaje poniższą recenzję z „Przewodnika dla Urzędów Stanu Cywilnego“.

Na półkach księgarskich ukazała się nowa książka naukowa p. n. „Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego“ w opracowaniu pp. A. Rzewskiego i I. Szwaremana.

Książka obejmuje 344 strony druku i zawiera praktyczne wskazówki dla urzędników stanu cywilnego, ilustrowane licznymi aneksami i formularzami.

Biorąc pod uwagę różnorodność systemów prawnych, obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, Małopolsce, Poznańskiem z Pomorzem i Śląskiem, stwierdzić należy że książka ta w rękach każdego urzędnika stanu cywilnego stanie się niezbędnym informatorem i poradnikiem prawnym.

Pozatem znajdują się w „Przewodniku“ teksty obowiązujących na

wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej ustaw, rozporządzeń i okólników, jakoteż będące w użyciu wzory wszelkich aktów i formularzy.

Ustawa o rejestracji stanu cywilnego z r. 1895 obowiązująca w b. zaborze praskim, opublikowana została po raz pierwszy w języku polskim na łamach „Przewodnika“. Główną ideą przewodnika było podanie obowiązujących ustaw i przepisów prawnych dotyczących organizacji urzędów stanu cywilnego i ich czynności, wyjaśniając jednocześnie znaczenie i sposób sporządzania odpowiednich aktów. Rozdział XII traktuje „O bezwyznaniowych“, podkreślając rozbieżność przepisów w poszczególnych dzielnicach Polski w tej jedynie w Polsce istniejącej a na Zachodzie dawno uznanej kwestji.

Oświetlając kwestję bezwyznaniowości z punktu widzenia historycznego, „Przewodnik“ domaga się zgodnie z konstytucją z dn. 17. III. 21 r. uznania bezwyznaniowców i

zabezpieczenia im gwarancji cywilno-prawnych na obszarach Rzeczypospolitej.

W rozdziale IX szeroko omówione jest „Prawo o małżeństwie z 1836 r.“, którego wyznaniowość, nietolerancja i średniowieczyna rażą w porównaniu z przytoczonymi w rozdz. XII „Kodeksem małżeńskim w Rosji Sowieckiej“ i „Prawem o małżeństwie w Czechosłowacji z dnia 22. V. 19 r.“

Zaznaczyć należy, że książka jest wydana nader starannie i zarówno swym wyglądem zewnętrznym, jak poważną treścią rzeczową i fachową budzi odpowiednio wrażenie i spełnia swe zadanie.

„Przewodnikiem dla Urzędów Stanu Cywilnego“ winny zainteresować się szersze koła czytelników, a przede wszystkim sędziowie, adwokaci i wszyscy ci, których interesuje życie prawno-państwowe.

Gazeta Sądowa Warszawska

z dnia 8 lipca 1922 r. № 27, pi-szc:

Pp. Aleksy Rzewski, prezydent m. Łodzi, przewodniczący wydziału do spraw urzędu stanu cywilnego w Łodzi, oraz Izydor Szwarzman, kierownik tegoż urzędu, wydali obszerny przewodnik dla urzędów stanu cywilnego, uzupełniony tekstami obowiązujących na wszystkich ziemiach polskiej ustaw, rozporządzeń i okólników oraz wzorami aktów i formularzy. Omawiany podręcznik stanowi książkę bardzo pożyteczną. To też polecić ją można uwadze zarówno urzędników stanu cywilnego, jak i ogółu prawników.

Ludność Rzeczypospolitej Polskiej.

Dane uzupełniające na podstawie spisu ludności.

(PAT). Uzupełniając ogłoszone poprzednio dane, dotyczące tylko ludności, spisanej przez władze cywilne na obszarze, objętym powszechnym spisem ludności z dnia

30-IX 1921 r. i nie zawierając liczb by ludności Górnego Śląska i ziemi Wileńskiej (b. Litwy Środkowej) oraz osób, spisanych przez władze wojskowe, Główny Urząd Statystyczny podaje w poniższej tabeli zestawienie ogólnej liczby ludności Rzeczypospolitej Polskiej w jej obecnych granicach, uwzględniając też osoby, objęte spisem wojskowym (wojskowych w koszarach, jeńców i internowanych).

Liczba ludności dla Górnego Śląska oparta została na wynikach niemieckiego spisu z d. 8 października 1919 r., a dla ziemi Wileńskiej—na wynikach spisu ludności, przeprowadzonego również w r. 1919 przez Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich.

	Obszar w km. ²	Ludność	W tem narodowości	
			polskiej	innej
Rzeczpospolita Polska w granicach z września 1921 r.	369.558	25.372.447	17.859.888	8.012.564
Górny Śląsk	3.225	980.296	677.896	302.400
B. Litwa Środkowa	13.490	488.968	336.344	152.624
Ludność spisana przez władze wojskowe	—	818.452	285.870	32.582
Ogółem	386.273	27.160.163	18.659.993	8.500.170

Główny Urząd Statystyczny nadmienia przytem, że wobec braku danych o składzie narodowościowym Górnego Śląska w r. 1919, podane w tablicy cyfry zostały wyprowadzone na zasadzie stosunku liczbowego ludności narodowości polskiej i innej według wyników spisu w r. 1910 skutkiem czego nie mogą być uważane za całkowicie odpowiadające rzeczywistości.

Ruch służbowy.

Prezydjum Magistratu na posiedzeniu swem z dnia 14 kwietnia 1922 roku uchwałą № 377, 378 383.

A. mianowało:

1. p. Karola Hillemana — naczelnym księgowym Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich V kategorii;
2. p. Hugona Paulusa — naczelnym kontrolerem Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VI kategorii.
3. p. Juliana Komorowskiego — młodszym referentem Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VII kategorii;
4. p. Helenę Śliwską — kontrolerem rachunkowym Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VII kategorii;
5. p. Konstantego Kologrywowa — starszym księgowym Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VIII kategorii;
6. p. Juliusza Webera — księgowym Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
7. p. Pawła Grabowskiego — starszym księgowym Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VIII kategorii;
8. p. Janinę Piątkowską — dziennikarką-maszynistką Oddziału Finansów i Kontroli Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
9. p. Stanisława Zimę — kasjerem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VI kateg.
10. p. Tomasza Katnera — starszym kasjerem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich V kategorii;
11. p. Heronima Penczaka — młodszym referentem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VII kategorii;
12. p. Marjana Szokalskiego — starszym sekretarzem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VIII kategorii;
13. p. Antoniego Łatkowskiego — sekretarzem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
14. p. Irenę Janczównę — starszą księgową Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
15. p. Franciszka Musiałka — kasjerem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VI kategorii;
16. p. Konstantego Krencjasza — księgowym Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
17. p. Józefę Matuszewską — starszą kancelistką Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich X kategorii;
18. p. Leona Kiedrzyńskiego — młodszym kasjerem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich VII kategorii;

19. p. Bolesława Mierzwińskiego — sekwestratorem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
20. p. Józefa Endrycha — sekwestratorem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
21. p. Alfonsa Szymańskiego — sekwestratorem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;
22. p. Franciszka Jakubowskiego — sekwestratorem Głównej Kasy Miejskiej Magistratu m. Łodzi z poborami urzędników miejskich IX kategorii;

(d. c. n.)

Kronika miejska.

— **Przeciwko zmniejszeniu podatku od siły elektrycznej.** Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Min. Skarbu postanowiło zmniejszyć stopę opodatkowania siły elektrycznej z 12 proc. do 5 proc.

Magistrat stoi na stanowisku, że ze względów zasadniczych pierwotnie określona i zatwierdzona przez władzę nadzorczą stopa podatkowa nie może podlegać dowolnym zmianom na skutek jednostronnej decyzji ministerstwa. W danym wypadku, decyzja ta narusza najżywniejsze interesy miasta, podkopuje bowiem równowagę budżetową, obracając zarazem w niwecz wieloletnie wysiłki zarządu miejskiego na polu sanacji finansowej.

Z przyczyn powyższych Magistrat zaskarżył do Sądu Najwyższego decyzję Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako nielegalną i krzywdzącą interesy miasta.

Osobiste.

P. Stanisław Sieklaeki mianowany został z dniem 8/VII r. b. za-

stępują referenta Referatu Prasowego Magistratu m. Łodzi i redaktorem „Dziennika Zarządu m. Łodzi”. (Uchwała Prez. Mag. № 573 z dnia 7/VII 22 roku).

* * *
P. Stefan Kazimierzczak, referent prasowy Magistratu m. Łodzi, rozpoczął z dniem 10 b. m. urlop do-
roczny.

Zastępuje go redaktor „Dziennika Zarządu m. Łodzi” p. Stanisław Sieklaeki.

* * *
B. Redaktor „Dziennika Zarządu m. Łodzi” p. Stanisław Sapociński ustąpił z zajmowanego stanowiska, przenosząc się do redakcji „Dziennika Ludowego” we Lwowie.

— **Wcielenie magistrackich bibliotek wydziałowych do miejskiej biblioteki publicznej.** Wobec braku odpowiedniego pomieszczenia dla centralnej biblioteki samorządowej oraz braku fachowych sił bibliotekarskich, Magistrat m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 9 czerwca 1922 r. postanowił scentralizować biblioteki wydziałowe przy miejskiej bibliotece publicznej, podległej Wydziałowi Oświaty i Kultury. Wszelkie zatem księgozbiory bibliotek wydziałowych zostają organicznie wcielenie do księgozbioru biblioteki publicznej, t. j. do ogólnego inwentarza i ogólnych katalogów, stanowiąc jednolity majątek książkowy miejski wraz z księgozbiorem miejskiej biblioteki publicznej. W związku z tem magistrat polecił wszystkim wydziałom, posiadającym biblioteki, przesłać swoje książki do miejskiej biblioteki publicznej dla zinwentaryzowania i skatalogowania.

Z życia miast polskich.

Ze statystyki Krakowa.

Miejskie biuro statystyczne ukończyło szczegółową kontrolę materiału spisowego. Okazuje się, że Kraków liczył w dniu 30 września 1921 r. 183.751 osób, nie licząc

wojska. Chrześcijan było w Krakowie 138,231, żydów 45,520, mężczyzn 83,427, kobiet 100,324. Do narodowości polskiej przyznało się 154,592 osób, co stanowi bardzo duży procent. Realności liczył Kraków 5,455, granta wchodzące w obręb Krakowa obejmowały 3,362 morgów i 577 sążni kwadratowych. Obecnie miejskie biuro statystyczne zajęte jest przygotowaniem katastru dla wyborów do Sejma i Senatu.

Podatek mieszkaniowy w Warszawie.

Magistrat stol. m. Warszawy przystąpił do realizowania podatku mieszkaniowego.

Termin opłaty podatku od lokali, wnoszonego przez płatników za pośrednictwem właścicieli nieruchomości trwać będzie do dnia 29 lipca. Po upływie tego terminu rozpocznie się przymusowe ściąganie podatku, z doliczeniem kary za zwłokę i kosztów egzekucyjnych.

Właściciele nieruchomości powinni wnieść pobrane sumy do kas miejskich przed d. 15 sierpnia bieżącego roku. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, właściciele nieruchomości zajęli w sprawie pobierania podatku bardzo lojalne i obywatelskie stanowisko, wypełniając włożony na nich przez ustawę obowiązek inkasa. W nielicznych tylko przypadkach niektórych właścicieli, traktując dzień 15 b. m., jako termin ostateczny, odmówili przyjmowania dalszych wpłat, magistrat jednak wyjaśnił in-

teresowanym, że powinni pobierać dalej podatek.

Estetyka Krakowa

Magistrat krakowski wydał rozporządzenie, domagając się, aby fasady domów odpowiadały wymaganiom estetyki. Malowanie fasad barwami nieodpowiednimi lub różnymi kolorami, oraz umieszczanie na architektonicznych częściach gabletek, szylków i t. p. jest niedopuszczalne. Odnawianie fasad oraz zmiany w nich dozwolane są tylko za przednim zezwoleniem magistrata.

Pożyczki m. Lublina.

Lubelska Rada miejska upoważniła magistrat: do zaciągnięcia z kredytu rządowego przeznaczonego na roboty inwestycyjne za pośrednictwem Polskiego banku komunalnego długoterminowej pożyczki na odbudowę zerwanego mostu na Bystrzycy i na roboty przy budowie nowych arterji komunikacyjnych do wysokości 50 mil. mk. jednorazowo lub częściowo; do zaciągnięcia z kredytu rządowego, przeznaczonego na rozpoczęte budowle miejskie, a mianowicie: na budowę łaźni i na budowę gmachu szkolnego i domu mieszkalnego długoterminowej pożyczki w wysokości 50 mil. marek; i wreszcie do zaciągnięcia na ułożenie nowych bruków na ulicach miasta w Polskim banku komunalnym pożyczki długoterminowej w obligacjach do wysokości 15 mil. mk.

OGŁOSZENIE.

Magistrat m. Łodzi wzywa wszystkich dzierżawców zagonków miejskich do bezwzględnego zwrotu działek do dnia 15 października 1922 roku. Po upływie powyższego terminu oporni odpowiadać będą sądownie.—

Łódź, dnia 10.VIII. 1922.

Magistrat m. Łodzi.

Treść numeru 33-ego:

Z Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie m. Łodzi.

Uroczystości legionowe w Krakowie.

Wolna Trybuna:

Echa interpelacji w Radzie Miejskiej.

Głosy prasy.

Ludność Rzeczypospolitej Polskiej.

Ruch służbowy.**Kronika miejska.****Z życia miast polskich.**

Ukazał się w wydaniu książkowym

Przewodnik dla Urzędów Stanu Cywilnego

zawierający między innymi wszelkie rozporządzenia i przepisy dotyczące prowadzenia aktów stanu cywilnego obowiązujące na wszystkich ziemiach Rzeczypospolitej.

Wobec ograniczonego nakładu „Przewodnik należy zamawiać zawnazu w Urzędzie Stanu Cywilnego przy Magistracie m. Łodzi, ul. Zachodnia № 52.

Licytacje przymusowe.

Dnia 16 sierpnia 1922 r. od godz. 9-ej rano odbęda się licytacje przy ul.:

Brzezińska 24, szafa, Południowa 18, stół, Piotrkowska 79, kasa „Rojal“, Piotrkowska 84, stół, Pomorska 42, obrus.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Wydawnictwo Zarządu Miasta Łodzi.

Odbito w tłoczni B-ci Holcman w Łodzi ul. Zawadzka № 7.